

# Jerzy Machnacz

---

## Edyta Stein - s. Teresa Benedykta od Krzyża : dialog i pojednanie

---

Studia Salvatoriana Polonica 3, 173-189

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JERZY MACHNACZ

## ■ Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża: dialog i pojednanie

### Wprowadzenie

Życie i dzieło Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża budziło i budzi coraz większe zainteresowanie. W tym zainteresowaniu dokonują się zmiany. Można powiedzieć, że ono się poszerza i pogłębia. Jeśli w pierwszej fazie uwaga skupiała się na jej życiu i śmierci, tak obecnie przenosi się ona również na jej twórczość filozoficzno-teologiczną. Proces prowadzący do ogłoszenia, jak i sam akt ogłoszenia Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża świętą, wywołał głosy i reakcje prowadzące do załamania się dialogu żydowsko-chrześcijańskiego<sup>1</sup>. Dzisiaj, z upływem czasu, pojawiają się wypowiedzi wyważone i zreflektowane, oddające stanowisko żydowskie i chrześcijańskie, prowadzące do wzajemnego zrozumienia, przede wszystkim zaś do uszanowania wolnej decyzji Edyty – s. Teresy. Dobiega właśnie końca wydawanie jej dzieł wszystkich (ESGA), co umożliwi specjalistom i szerokim kręgom zainteresowanych dostęp do jej twórczości<sup>2</sup>.

Na twórczość Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża można popatrzeć z perspektywy dialogu i pojednania. Nie można sobie jej twórczości fenomenologicznej – filozoficznej i teologicznej wyobrazić bez dialogu z fe-

---

Ks. prof. PWT dr hab. JERZY MACHNACZ – kierownik Katedry Filozofii Systematycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, dyrektor Studium Nauk Humanistycznych Politechniki Wrocławskiej.

<sup>1</sup> M. Czajkowski, *Przedmowa*, w: G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga. O dialogu chrześcijańsko-żydowskim z nadzieją*, Warszawa 2000, s. 7.

<sup>2</sup> Zob. J. Machnac, *ESGA – Edyty Stein dzieła wszystkie*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16(2008) nr 2, s. 207.

nomenologami: jej mistrzem Ed. Husserlem, nauczycielem Ad. Reinachem, przyjaciółką Conrad-Martius czy Heideggerem i Schelerem, bez dyskusji z Arystotelesem i św. Tomaszem, bez wymiany myśli z Dionizym Areopagita, św. Teresą z Avila i św. Janem od Krzyża. Święta napisała fikcyjny dialog między Husserlem, reprezentującym nowożytność, filozofię podmiotu, i św. Tomaszem, przedstawicielem starożytności i średniowiecza, opowiadającym się za filozofią przedmiotu; dopiero na życzenie M. Heideggera przerobiła ten dialog – wymianę myśli na artykuł o standardowym zapisie<sup>3</sup>.

Na spotkania Edyty Stein z Romanem Ingardenem można popatrzeć pod kątem dialogu i pojednania sąsiadujących ze sobą narodów: polskiego i niemieckiego. Granica dzieli i łączy, bliskość stanowi szansę i zagrożenia<sup>4</sup>.

Kard. K. Wojtyła interesował się twórczością filozoficzną Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża, była mu bliska myśl M. Schelera i Akwinaty. Jako papież Jan Paweł II wyniósł ją do godności ołtarzy, ogłaszając błogosławioną i świętą, a na progu trzeciego tysiąclecia powołując ją na Współpatronkę Europy<sup>5</sup>.

Na życie i śmierć Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża można popatrzeć jako na miejsce spotkania i dialogu między judaizmem i chrześcijaństwem, między Żydami i chrześcijanami – katolikami. Przede wszystkim jednak jej życie, śmierć i twórczość stanowią jej własną drogę do samej siebie. Wydaje się, że nadszedł czas na wspólną rzeczową rozmowę, w której będzie można wyjaśnić stanowiska, osiągnąć zrozumienie drugiej strony. Dialog może się odbywać tylko w atmosferze wzajemnego szacunku, obie strony winny uszanować przedmiot – podmiot dialogu, osobę Edyty Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża, której życie i śmierć skłania do wspólnego zamyślenia.

<sup>3</sup> *Husserls Phänomenologie und Philosophie des hl. Thomas von Aquino*, w: *Festschrift Edmund Husserl zum 70. Geburtstag gewidmet*, Halle 1929; *Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu. Próba konfrontacji*, „Znak – Idee” 1(1989), s. 80. Stein wskazuje na następujące punkty dialogu między fenomenologią Husserla a filozofią św. Tomasza: 1) Filozofia jako nauka ścisła, 2) Rozum naturalny i nadprzyrodzony, wiedza i wiara, 3) Filozofia krytyczna i dogmatyczna, 4) Filozofia teocentryczna i egocentryczna, 5) Ontologia i metafizyka, 6) Metoda fenomenologiczna i metoda scholastyczna.

<sup>4</sup> Zob. B. Beckmann, *Edyta Stein jako postać pojednania między Polakami i Niemcami*, w: *VII Dni Edyty Stein 12-16.09.2001 Wrocław – VII Edith Stein Tage*, red. R. Zajączkowska, Wrocław 2002, s. 127.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *List Apostolski motu proprio ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy (1.10.1999)*, [on-line], [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/motu/patronki\\_europy.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/patronki_europy.html) [dostęp 19.06.2009].

W niniejszym opracowaniu zostanie zarysowane rozumienie dialogu religijnego (I), przedstawione stanowisko żydowskie (II) i chrześcijańskie (III), rozumienie własnej tożsamości przez Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża (IV) i w ostatniej części zarysowane będzie jej dziedzictwo dla przyszłych pokoleń (V).

## I. Rozumienie i granice dialogu religijnego

Greckie: *diálogos* można oddać przez: myślenie, mówienie, twierdzenie. Dialog to rozmowa dwóch osób (grup, stron), polegająca na wymianie własnych, często odmiennych poglądów dotyczących danego tematu – problemu, prowadzona z zamiarem osiągnięcia zrozumienia partnera, często nawet z nadzieją porozumienia i pojednania<sup>6</sup>.

Można powiedzieć, że celem dialogu jest przekazanie drugiej stronie informacji o sobie, własnym stanowisku. Wymiana informacji prowadzi do poznania drugiej strony i jednocześnie bardziej precyzyjnego rozumienia samego siebie. W dialogu pojawia się to, co łączy obie strony i to, co je dzieli, musi dawać znać o sobie poszanowanie suwerenności drugiego. Tym samym dialog nie służy „przeciąganiu” na własną stronę, „przekonywaniu” do własnych argumentów, lecz dążeniu ku wspólnemu byciu w prawdzie. Uniwersalne warunki dialogu wyznaczone są przez jedność w rzeczach koniecznych, wolność w rzeczach wątpliwych i miłość we wszystkim.

W kontekście zarysowanym wyżej należy zwrócić uwagę na to, że dialog – jeśli jest prowadzony, przeżywany w absolutnej głębi jego istoty – jest miejscem wydarzenia Prawdy. Bo przecież tym, co łączy podmioty dialogu, co stanowi o ich spotkaniu, jest Logos. Zatem „należałoby dialog, prawdę, miłość zgłębiać w taki sposób, aż te trzy elementy się spotkają, ponieważ w Bogu są one jednością”<sup>7</sup>.

Przestrzeń dialogu między religiami „wypełnia” Bóg, dlatego jego uczestnicy tym bardziej winni okazywać sobie szacunek. Dialog w kontekście pluralizmu religijnego oznacza „całokształt pozytywnych i konstruktywnych stosunków międzynarodowych z osobami i wspólnotami innych religii, mających na

---

<sup>6</sup> Zob. *Dialog*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 569-570.

<sup>7</sup> Zob. T. Pikus, *Dialog religijny i jego obszary*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 20(2007) nr 1, s. 229-242.

celu wzajemne poznanie i obopólne ubogacenie, pozostając jednak wiernym prawdzie i respektując wolność każdego człowieka”<sup>8</sup>.

Dialog religijny implikuje świadectwo własnej wiary. Wiara wpływa w znacznym stopniu na rozumienie siebie, na kształt własnej tożsamości. Dlatego też w dialogu między religiami tak często pojawiają się uczucia i emocje. Dialog winien być prowadzony w postawie krytycznej i obiektywnej, z zachowaniem uczciwości intelektualnej i wzajemnym otwarciu na siebie. Życzliwość i dobra wola obu stron jest momentem niezbywalnym dialogu. Zatem dialog między ludźmi wierzącymi nie ma nic wspólnego z erystyką, sztuką prowadzenia zwycięskich dyskusji, wyniszczania przeciwnika.

Martin Buber zbudował na biblijnych podstawach filozofię dialogu: to drugi mówi mi o moim istnieniu, drugi patrzy na mnie z nadzieją, oczekiwaniem, że będę człowiekiem. W filozofii dialogu człowiek nie jest „monadą bez okien”, „zaczyna” istnieć wobec drugiego, przy drugim, z drugim. Istnienie, bycie człowieka jest współbyciem, współistnieniem z innymi ludźmi<sup>9</sup>.

Między podmiotami spotkania – dialogu jest zawsze przestrzeń, miejsce życia. A przestrzeń jest, tak samo jak życie, wolnością. Przestrzeń dialogu między religiami jest przestrzenią życia i wolności.

Jaka jest przestrzeń religijna Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża? Jak darzyło się jej życie? Za jaką wolnością się opowiedziała?

Jej życie jest powszechnie znane. Opisała je w powieści autobiograficznej<sup>10</sup>. Dlatego dla uchwycenia przestrzeni religijnej przedstawmy najważniejsze daty – wydarzenia z jej życia: urodziła się w rodzinie żydowskiej 12 października 1891 r. jako ostatnie dziecko. Wychowywała ją pobożna matka. Jej oddanie Bogu zachowała do końca życia. W okresie młodości traci wiarę, deklaruje się nawet jako ateistka, na wzór starszego rodzeństwa. Matka zdawała sobie sprawę, że pielęgnuje tradycje, które nie mają zakorzenienia w sercach i w życiu dzieci.

1 stycznia 1921 r. Edyta Stein przyjmuje sakrament chrztu św. w katolickim kościele św. Marcina w Bergzabern, matką chrzestną jest – za pozwoleniem biskupa – jej życiowa i filozoficzna przyjaciółka Hedwig Conrad-Martius,

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 235.

<sup>9</sup> M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992. Zob. J. A. Kłoczowski, *Filozofia dialogu*, Poznań 2005; J. Tischner, *Śladami Nieskończonego. W kręgu myśli E. Levinasa*, w: tenże, *Filozofia współczesna*, Kraków 1989, s. 409.

<sup>10</sup> *Aus dem Leben einer jüdischen Familie – Das Leben Edith Stein: Kindheit und Jugend*, ESGA t. 1, Freiburg 2002. Zob. B. W. Imhof, *Edith Steins philosophische Entwicklung. Leben und Werk*, Basel 1987.

która wcześniej poprosiła o chrzest w kościele protestanckim. Mimo przyjaźni w życiu duchowym obie idą innymi drogami<sup>11</sup>.

13 października 1933 r. Edyta wstępuje do Karmelu w Kolonii (Niemcy) i przyjmuje, na własną prośbę, imię zakonne siostry Teresy Benedykty od Krzyża. 31 grudnia 1941 r. udaje się do Karmelu w Echt (Holandia), gdzie 2 sierpnia 1942 r. zostaje ze swoją rodzoną siostrą Różą aresztowana, a 9 sierpnia zamordowana w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz<sup>12</sup>.

Między narodzinami i śmiercią Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża jest wydarzenie wolności życia. To wydarzenie dzieli w znacznym stopniu Żydów i katolików. Czy jej życie i śmierć, bo śmierć należy do jej życia, nie mogą być miejscem spotkania i dialogu? Przecież Żydzi i chrześcijanie wierzą w tego samego Boga. Oczekują wypełnienia się tych samych nadziei. Żyją tą samą miłością. Mają być „światłem dla narodów”.

## II. Spojrzenie na Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża z perspektywy judaizmu

Rzeczowa dyskusja dotycząca życia i śmierci Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża z perspektywy judaizmu i chrześcijaństwa – katolicyzmu została zainicjowana na zjazdach niemieckiego i polskiego Towarzystwa im. Edyty Stein i przedstawiona w „Rocznikach Edyty Stein”.

Walter Homolka, rabin Berlina, jednocześnie rektor Abraham Geiger Kolegium przy Uniwersytecie w Poczdamie oraz guwerner Światowej Unii Progresywnego Judaizmu, wystąpił w Towarzystwie im. Edyty Stein we Wrocławiu, z okazji 15-lecia jego powstania, z referatem: *Edyta Stein z żydowskiej perspektywy – rozważania dotyczące podstawy dialogu żydowsko-katolickiego*<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Zob. H.-B. Gerl-Falkovitz, *Einführung*, w: Ed. Stein mit H. Conrad-Martius, *Übersetzung von Alexandre Koyré Descartes und die Scholastik*, ESGA, t. 25, Freiburg 2005, s. VIII.

<sup>12</sup> Zob. A. U. Müller, M. A. Neyer, *Edith Stein. Das Leben einer ungewöhnlichen Frau. Biographie*, Zürich–Düsseldorf 1998.

<sup>13</sup> *Europejskie dziedzictwo Edyty Stein. Materiały z konferencji z okazji 15-lecia istnienia Towarzystwa im. Edyty Stein w Polsce – Das europäische Erbe Edith Steins. Materielem der Konferenz anlässlich des Jubiläums zum fünfzehnjährigen Bestehen der Edith-Stein-Gesellschaft in Polen*, Wrocław 2005, s. 33-36. Wersja niemiecka referatu, zob.: *Edith Stein aus jüdischer Sicht. Überlegungen zu den Bedingungen des jüdisch-katholischen Dialogs*, „Edith Stein Jahrbuch” 11(2005), s. 143-148. Zob. również: C. M. Wulf, *Edyta Stein a judaizm*,

Koncentruje się on na dwutysięcznej historii żydowsko-chrześcijańskiej oraz na wydarzeniach związanych z Soborem Watykańskim II i pontyfikatem Jana Pawła II. Edyta Stein jest „miejszem granicznym” żydowsko-katolickiego dialogu. Granica wyznacza możliwości poruszania się na danym obszarze, granica bardziej dzieli, niż łączy. Konwersja jest dla wielu Żydów nie do pojęcia i nie do przyjęcia. Śmierć w Auschwitz włącza Stein na zawsze w losy narodu żydowskiego<sup>14</sup>. W Kościele katolickim karmelitanka Teresa Benedykta od Krzyża jest czczona jako Męczennica i Współpatronka Europy. W tym kontekście jest czymś bardzo ważnym, aby wziąć poważnie jej szukanie własnej tożsamości i na podstawie tego budować drogi dla żydowsko-katolickiego odniesienia i rozumienia.

Homolka podkreśla, że tak dla strony żydowskiej, jak i katolickiej, konwersja, apostazja jest aktem zdrady, w przypadku Edyty Stein aktem braku solidarności z jej narodem, ucieczką przed wspólnym przeznaczeniem. Tak dla jednej, jak i drugiej strony przynależność do judaizmu, przez zrodzenie z matki Żydówki, i chrześcijaństwa, przez przyjęcie sakramentu chrztu św., jest nie do naruszenia, nie do zniesienia.

Akty Kościoła katolickiego dotyczące Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża budzą u Żydów pytanie: czy jest to sytuacja modelowa dla stosunków między judaizmem i katolicyzmem? Czy nie ma w tych aktach zachęty do przechodzenia na drugą stronę? Czy nie jest to sytuacja, w której znów wybuchnie antysemityzm?

Dla Homolki ogłoszenie Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża Męczennicą i Współpatronką Europy stanowi znaczną przeszkodę w dialogu między żydami i katolikami. Dialog ten został zainicjowany epokowymi wydarzeniami w Kościele katolickim: Soborem Watykańskim II i ogłoszoną przez niego deklaracją *Nostra aetatae* z dnia 28 października 1965 r. oraz pontyfikatem Jana Pawła II, który między innymi powiedział do rabina w Mainz (rok 1980), że żydzi i chrześcijanie są wspólnie powołani jako synowie Abrahama, aby stać się błogosławieństwem dla świata, dlatego chrześcijanie winni odkryć łączność z judaizmem, stanowiącą „wnętrze” religii chrześcijańskiej. W roku 1986 Jan Paweł II odwiedził Wielką Synagogę w Rzymie, zaś w roku 2000 poprosił, razem z kardynałami, naród żydowski o przebaczenie błędów

---

w: *VII dni Edyty Stein*, s. 177; M. Deselaers, *Edyta Stein i dialog chrześcijańsko-żydowski w obliczu Auschwitz*, w: tamże, s. 159.

<sup>14</sup> Problemy z dialogiem zob.: G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga*, Warszawa 2000, s. 19; *Ehre wem Ehre Gebert*, w: *Apropos Edith Stein*, Frankfurt am Main 1995.

chrześcijan i Kościoła w przeszłości. Prośbę ponowił podczas podróży do Izraela przy Ścianie Płaczu. Niezmiernie ważnym, wyznaczającym przyszłość dialogu żydowsko-chrześcijańskiego, było – według Homolki – ogłoszenie przez Papieską Komisję Biblijną ramowych warunków wykładni Pisma Świętego, w których – po raz pierwszy (!) – zostało uznane i dowartościowane NIE Żydów odnośnie do mesjańskich roszczeń Jezusa z Nazaretu, jako znak wierności Pismu i tradycji. Przymierze zawarte przez Boga z Narodem nigdy nie zostało zerwane. Dlatego całemu Narodowi przypada rola zbawcza – i to trzeba zrozumieć i uszanować.

Jeśli zaś chodzi o Jezusa z Nazaretu, to Jego przynależność do Izraela nie jest „przypadkowym zbiegiem okoliczności”, lecz „naturalnym” wydarzeniem. Jezus jest „z krwi i kości” Żydem. Czas, miejsce, kultura stanowi o Jego konkretnym byciu Człowiekiem<sup>15</sup>.

U podstaw dialogu żydowsko-katolickiego nie może stać i nie stoi tzw. czysty humanizm (sprawa ludzka), np. wspólna troska o pokój na ziemi, lecz problem zbawienia (sprawa boska), nadzieja przekraczająca granice tej ziemi. Mury postawione przez człowieka nie sięgają nieba (słowa metropolity Kijowa, Platona), trzeba je przekraczać, trzeba szukać zbliżenia. Pełna jedność będzie dopiero możliwa w Bogu.

Indywidualne poszukiwanie tożsamości poszczególnych wierzących, tak żydów, jak i chrześcijan, trzeba brać poważnie. Ich wybór należy uszanować i to w taki sposób, aby żydzi stawali się lepszymi żydami, a chrześcijanie lepszymi chrześcijanami.

Homolka kończy swoje rozważanie słowami: „Metropolita kijowski, Platon Gorodezkij, wypowiedział słowa: «dzielą nas mury, jednak nie sięgają one do samego nieba». Niekończące męki krwawych ofiar w obliczu Boga mają przypominać, że Bóg oczekuje od nas wspólnego, odpowiedzialnego kierowania się ku życiu i nie wymusza świadectwa męczeństwa”<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> Jezus, „uczestnicząc w obrzędach sprawowanych w synagodze, gdzie czytano i komentowano teksty Starego Testamentu, poznawał je także jako człowiek – karmił nimi swojego ducha i swoje serce, posługiwał się nimi następnie w modlitwie i kierował się nimi w swoim postępowaniu. (...) Pozbawić Chrystusa więzi ze Starym Testamentem znaczy zatem oderwać Go od korzeni i ogołocić Jego tajemnicę z wszelkiego sensu” – z przemówienia Jana Pawła II z dnia 11 kwietnia 1997 r. do członków Papieskiej Komisji Biblijnej („L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 6, s. 41-42).

<sup>16</sup> W. Homolka, *Edyta Stein z żydowskiej perspektywy*, s. 36.



### III. Spojrzenie na Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża z perspektywy katolickiej

Perspektywę katolicką przedstawił 6 maja 2006 r. w Kolonii, w sposób rzeczowy, szczegółowy, doskonale udokumentowany F. M. Schandl w referacie wygłoszonym podczas corocznego zjazdu niemieckiego Towarzystwa im. Edyty Stein, zatytułowanym: *Nowy stosunek między Narodem żydowskim i Kościołem. Edyta Stein (1891–1942) – perspektywa chrześcijańska*. Warto mieć na uwadze wystąpienia Schandla w ramach konferencji dotyczącej religii i filozofii Edyty Stein, zatytułowane: *Judaizm i chrześcijaństwo. Stosunek pełen napięcia w świetle życia chrześcijańskiej Żydówki Edyty Stein*, wygłoszony 11 listopada 2005 r. Artykuł *Kamień zgorszenia czy kamień probierczy kultury-dialogu*, zamieszczony w „Roczniku Edyty Stein” 2007 bazuje zasadniczo na wymienionych wystąpieniach<sup>17</sup>.

Schandl zwraca najpierw uwagę, że strony dialogu, żydzi i katolicy, są „wewnętrznie” dosyć zróżnicowani, jeśli chodzi o rozmowę ze sobą. Po obu stronach są jednak wierni, uważający za swój święty obowiązek prowadzenie dialogu, „otwarcie się” na siebie. Wydaje się nawet, że pojawiła się właściwa kultura dialogu: szacunek i powaga, mniej jest pomówień i emocji, obie strony uświadamiają sobie, że to właśnie druga strona pomaga odkryć własny profil, dookreślić tożsamość. Po obu stronach, żydowskiej i chrześcijańskiej, jest dobra wola<sup>18</sup>.

Schandl uważa, że dialog kultur, a w nim dialog religijny jest konieczny w czasie globalizacji, będzie on wiódł do odkrycia różnych dróg prowadzących do Jedynego. Pojawiają się odmienne drogi, ale wiodące do tego samego celu. Nie może cieszyć jednej strony to, co smuci drugą. Co więcej, „stosunek żydowsko-chrześcijański nie zostanie uzdrowiony, nim nie będzie można mówić po obu stronach w sposób rzeczowy i trzeźwy o nawróceniach”<sup>19</sup>. Tym samym

---

<sup>17</sup> *Stein des Anstoßes oder Prüfstein der Dialog-kultur*, „Edith Stein Jahrbuch” 13(2007), s. 125-202.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 126. Z przedstawicieli Kościoła i przedstawicieli najważniejszych organizacji żydowskich został utworzony Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności. Stronę katolicką reprezentuje Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, a stronę żydowską organizacje, takie jak: Światowy Kongres Żydów, Rada Synagóg Amerykańskich, Amerykański Komitet Żydowski i inne.

<sup>19</sup> F. M. Schandl, *Stein des Anstoßes*, s. 128. Zagadnienie prozelityzmu zob.: *Wspólne świadectwo i prozelityzm (1970)*, w: *Watykan – Genewa. Zbiór dokumentów*, red. K. Kariski, Warszawa 1986, s. 125-135.

obie strony winny – mówiąc językiem fenomenologii – w sposób źródłowy, bezpośredni, a więc bez instrumentalizacji i ideologizacji, zbliżyć się do centrum osoby wierzącej, w tym przypadku do osobowego Ja Edyty Stein. Przy takim nastawieniu trzeba powiedzieć:

– jej konwersja nie jest bezpośrednia, to znaczy z judaizmu do katolicyzmu, ona jest wynikiem decyzji i długiej drogi „dochodzenia do siebie zsekularyzowanej Żydówki o postawie ateistycznej”. Jej prośba o sakrament chrztu jest „rzecową reakcją na ostateczną, osobową decyzję”,

– tak w jej życiu, jak i w jej śmierci dochodzi do syntezy – zjednoczenia żydowskiej miłości Izraela z chrześcijańskim ukochaniem krzyża Jezusa,

– jest ona jednocześnie całą swoją osobą Żydówką i chrześcijanką, stąd próby „przywłaszczenia” jej osoby przez jedną ze stron są manipulacją,

– konwersja i w konsekwencji życie zakonne są jej własną decyzją i drogą ku Jedynemu, dlatego nie posiadają charakteru wzoru, modelu czy propozycji dla całego Izraela,

– jej życie i śmierć mogą być podstawą prowadzenia dialogu w duchu „jednoczącej odmienności”, u podstaw którego na końcu pojawi się obustronne ukochanie Miłości.

Schandl przedstawia dalej obszerny, szczegółowy, doskonale udokumentowany szkic biografii Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża jako żydówki i chrześcijanki. Analizując drogę życiową i duchową poszczególnego wierzącego, można się zbliżyć do niego samego, do tego wszystkiego, co motywowało jego postępowanie. W tej właśnie perspektywie Stein – Teresa Benedykta od Krzyża jawi się najpierw jako bardzo zdolna, kochająca prawdę, zaangażowana w losy społeczeństwa i państwa zsekularyzowana Żydówka, jako młoda dziewczyna z ideałami przemiany świata w duchu socjalizmu; następnie jako ta, która przy pomocy metody fenomenologicznej pragnie odkryć dla siebie samej sens swego istnienia, jednocześnie pragnie zgłębić możliwości doświadczenia istnienia drugiego człowieka i Boga; wreszcie jako ta, która w filozofii: w metodzie wypracowanej przez Ed. Husserla i w systemie zbudowanym przez św. Tomasza znajdzie możliwości (ontologia) i podstawy (metafizyka) pozwalające jej – po ludzku rzecz biorąc – na podjęcie decyzji konwersji, aby stać się katoliczką „z judaizmu” i karmelitanką „z judaizmem”<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> F. M. Schandl, *Stein des Anstoßes*, s. 150-152.

#### IV. Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża z własnej perspektywy

Aby zrozumieć i odkryć motywy postępowania drugiego człowieka, trzeba się wznieść na poziom życia osobowego, na którym liczą się racje, gdzie nie obowiązują deterministyczne związanie przyczyny i skutku. Nie wszyscy są przekonani co do tego, że możliwe jest doświadczenie istnienia drugiego Ja, czyli wczucie. Wielu neguje możliwość przeżycia mistycznego. Wydaje się, że życie Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża tak dla żydów, jak i dla chrześcijan stanowi ogromny problem metodologiczny, gdyż nie posiadają oni „doświadczenia” drugiej strony. Edyta Stein w swojej pracy doktorskiej mówi o tzw. poznaniu pustym: jako ateistka wiedziała, na czym polega istota życia religijnego, lecz jej samej osobiście to doświadczenie nie było dane<sup>21</sup>. Dla niej była to wiedza pusta. Nie miała „doświadczenia Boga Izraela” i nie miała „doświadczenia Boga-Człowieka Jezusa”. Skoro jest pustka, zatem jest i pełnia.

Uświadamiając sobie wyżej zasygnalizowaną trudność, dobrze jest zwrócić się do mądrości i doświadczenia kogoś, kto posiada takie doświadczenie. Jean-Marie Lustiger może mówić o życiu i śmierci Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża w sposób, który nie pozwala na to innym, gdyż szedł drogą podobną do jej drogi. Dla niego żydowska Męczennica i Współpatronka Europy jest ze swej istoty kimś zupełnie innym, niż tylko miejscem spotkania i dialogu między judaizmem – żydami i chrześcijaństwem – katolikami. Ona jest więcej niż mostem łączącym ze sobą oddzielone od siebie przepaścią dwa brzegi lądu. Ona jest czymś i kimś więcej? Czy dokonała czegoś jakościowo innego, co dla wielu jest czymś niemożliwym? Kim jest Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża? Na czym polega jej jakościowa inność? Lustiger uważa, że ona jak nikt inny do tej pory „zakorzeniła Izrael w obszarze świadomości chrześcijańskiej”. Skoro tak, to musi pojawić się pytanie: Czy przyczyniła się również do zakotwiczenia chrześcijaństwa w świadomości żydowskiej? Kto

---

<sup>21</sup> *O zagadnieniu wczucia*, Kraków 1988, s. 149. „Mogę sama być niewierząca, a przecież rozumiem, że ktoś inny za swoją wiarę składa w ofierze wszystkie ziemskie dobra, jakie posiada. Widzę, że tak działa i we wczuciu [przypisuję] mu jako motyw tego działania doznawanie wartości, której odpowiednik nie jest mi dostępny, i przypisuję mu warstwę osobową, jakiej sama nie posiadam. W ten sposób we wczuciu uzyskuję typ «hominis religiosi», który ze swej istoty jest mi obcy, i rozumiem go, chociaż to, co występuje tam jako nowe dla mnie, stale będzie pozostawać niewypełnione”.

byłby w stanie na to pytanie odpowiedzieć? A przecież jest oczywiste dla wszystkich, że to odpowiada najgłębszym życzeniom świętej<sup>22</sup>.

Każdy uczeń Jezusa winien mieć świadomość Jego żydowskich korzeni. Jezus jest fizycznie i duchowo „dzieckiem” swego narodu. Żydzi są starszymi braćmi chrześcijan w wierze w Jedyne! Bóg jest Tym, który żydów i chrześcijan łączy, na życie i śmierć, w Imię którego byli i są gotowi oddać życie. Jak Jeden ich łączy, tak nadzieja mesjańska ich dzieli. Żydzi opowiedzieli się za Mesjaszem społecznym, chrześcijanie za indywidualnym. Dla nas Jezus z Nazaretu jest Drogą do Boga. Żadna ze stron nie może tutaj ustąpić, tutaj nie jest możliwy żaden kompromis, nikt nie pójdzie na ustępstwa, gdyż chodzi o własną tożsamość. Prawdę własnej tożsamości trzeba zachować, a prawdę tożsamości drugiej strony uszanować.

Miejmy nadzieję, że dzięki Soborowi Watykańskiemu II i pontyfikatom Jana Pawła II oraz Benedykta XVI „czas zniewagi” na zawsze minie. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że wzajemne wyobcowanie, pogłębiane przez stulecia, nie zostanie przezwyciężone aktami prawnymi. Wzajemne zbliżenie wymaga, oprócz dobrej woli, wiele czasu. Droga do pozyskania wzajemnego zaufania jest długa.

Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża swoim życiem i śmiercią zjednoczyła wiarę żydowską z wiarą chrześcijańską. „W swym życiu i swej śmierci wyraziła w sposób najdoskonalszy wzajemną łączność (judaizmu z chrześcijaństwem – dop. J.M.). Święty Paweł nazwał to «tajemnicą»; chodzi przy tym o oddanie życia Mesjasza, umożliwiające poganom dostęp do Przymierza, jakie Bóg zawarł z Izraelem, swoim Narodem. Na wewnętrznej drodze Edyty Stein, w jej modlitwie i jej myśleniu nie można oddzielić cierpiącego Mesjasza, nie można oddzielić tajemnicy krzyża od cierpienia Izraela; i to na długo przed pojawieniem się Hitlera. Teologia krzyża znaczy w sposób proroczy istotę jej konsekracji, kiedy wybiera imię zakonne s. Teresy Benedykty od Krzyża. Zjednoczona przez wiarę z cierpiącym Mesjaszem idzie ze swym Narodem i za swój Naród aż do komory gazowej”<sup>23</sup>.

Należy zwrócić uwagę na moment bardzo osobisty i niezwykle istotny, jaki pojawił się w rozmowie kard. Lustigera z papieżem Janem Pawłem II: „(...) kiedy proces ogłoszenia Edyty Stein błogosławioną dobiegał swego końca, papież nazwał ją męczennicą. Zwróciłem uwagę papieżowi, że skoro została

---

<sup>22</sup> *Einführung zum Runden Tisch über Edith Stein beim Katholikentag 2006 in Saarbrücken*, „Edith Stein Jahrbuch” 13(2007), s. 120.

<sup>23</sup> Tamże, s. 121.

zamordowana w Auschwitz, to stało się tak, ponieważ była Żydówką. Papież mi odpowiedział, że właśnie dlatego uważa ją za męczennicę, zamordowaną dla «uświęcenia Imienia – Kiddush Hashem»<sup>24</sup>. Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża „zakotwiczyła” Izraela w świadomości chrześcijańskiej. Pojęcie męczeństwa w tradycji żydowskiej zgadza się z rozumieniem męczeństwa w tradycji chrześcijańskiej. Dla Żydów i dla chrześcijan męczennikiem jest ten, kto został zabity z nienawiści do wiary: *in odium fidei*. Wszyscy zamordowani Żydzi, nie tylko Edyta Stein, są męczennikami. Tym samym Kościół, ogłaszając ją męczennicą, nie ma zamiaru i nie pozbawia jej żydowskiej tożsamości.

Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża jest świadoma tego, kim jest. Daje tego jednoznaczne świadectwo w wypowiedziach i listach:

– już w roku 1933 bardzo jasno widzi swoją misję: „Rozmawiałam ze Zbawicielem i powiedziałam Mu, że wiem, że jest to krzyż, który teraz zostanie nałożony na naród żydowski. Większość tego nie rozumiała, ale ci, którzy to zrozumieli, musieli być gotowi w imię wszystkich wziąć go na siebie, Ja chciałam to uczynić”<sup>25</sup>.

– do Petry Brüning, przełożonej klasztoru Urszulanek w Dorsten, pisze w jednym z listów w roku 1938: „Myślę nieustannie o królowej Esterze, która została wzięta ze swego narodu, aby wstawić się za nim przed Królem. Jestem bardzo ubogą, bezsilną i małą Esterą, ale Król, który mnie wybrał, jest nieskończenie potężny i miłosierny. Jest to wielka pociecha”<sup>26</sup>. W kolejnym liście pisze: „Muszę Matce powiedzieć, że moje imię zakonne wniosłam już do postulatu. Otrzymałam dokładnie takie, o jakie prosiłam. Pod krzyżem rozumiałam przeznaczenie ludu Bożego, które już wówczas zaczynało się zapowiadać. Uważałam, że ci, którzy rozumieją, iż to jest krzyż Chrystusowy, w imię reszty winni wziąć go na siebie. Dziś wiem o wiele lepiej, co znaczy być poślubioną Bogu w znaku krzyża. Jednakże w całej pełni nie zgłębi się tego nigdy, gdyż jest to tajemnica”<sup>27</sup>.

– w liście do przeoryszy Antonii Engelmann, pod koniec roku 1941, pisze: „Kochana Matko (...) ze wszystkiego będę zadowolona. *Scientia Crucis* zdobyta być może tylko wtedy, gdy się samemu do głębi doświadczy krzyża. Byłam o tym przekonana od pierwszej chwili i powiedziałam z całego serca: *Ave Crus, spes unica!*”<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 122.

<sup>25</sup> Cytat za: W. Herbstrith, *Das wahre Gesicht Edith Steins*, München 1980, s. 104.

<sup>26</sup> *Autoportret z listów (1933–1942)*, Kraków 2003, s. 465 (list nr 573).

<sup>27</sup> Tamże, s. 471 (list nr 580).

<sup>28</sup> Tamże, s. 726 (list nr 710).

– hitlerowskie prześladowanie Żydów jest skierowane przeciw ludzkiej naturze Jezusa, dlatego zaprzyjaźnionemu J. Hirschmannowi SJ wyznaje w roku 1942: „Pan nie zdaje sobie sprawy z tego, co znaczy dla mnie być córką Narodu Wybranego, należeć do Chrystusa nie tylko duchowo, lecz również przez więzi krwi”<sup>29</sup>.

„Komm, wir gehen für unser Volk!”<sup>30</sup> – powiedziała Edyta Stein do Róży, swej rodzonej siostry. Wiedziała, że obie ruszają w ostatnią podróż.

Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża rozumie siebie jako „chrześcijankę należącą do Narodu Jezusa”, czuje się jednocześnie katoliczką i żydówką, jej życie i śmierć „przenika” Stary i Nowy Testament.

## V. Dziedzictwo Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża

Ogłaszając Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronką Europy, papież Jan Paweł II zwrócił uwagę na jej wielkość i znaczenie dla ludzi współczesnych, ogarniętych – z jednej strony – duchem globalizacji i unifikacji, a z drugiej – zagubieniem wartości europejskich. Aktualność i dziedzictwo Edyty – s. Teresy polega na tym, że ona „całym swoim życiem – jako myślicielka, mistyczka i męczenniczka – przerzuciła jak gdyby most między swoim żydowskim pochodzeniem a wiarą w Chrystusa, prowadząc z niezawodną intuicją dialog ze współczesną myślą filozoficzną, a na koniec stając się przez męczeństwo – w obliczu straszliwej hańby Shoah – rzeczniką racji Boga i człowieka. Stała się symbolem przemian dokonujących się w człowieku, kulturze i religii, w których kryje się sam zarodek tragedii i nadziei kontynentu europejskiego. (...) Ogłosić dzisiaj św. Edytę Stein Współpatronką Europy znaczy wznieść nad starym kontynentem sztandar szacunku, tolerancji i otwartości, wzywając wszystkich ludzi, aby się wzajemnie rozumieli i akceptowali oraz by starali się budować społeczeństwo prawdziwie braterskie”<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Cytat za: H.-B. Gerl, *Unerbittliches Licht. Edith Stein: Philosophie – Mystik – Leben*, Mainz 1991, s. 32.

<sup>30</sup> Słowa świadka, zob.: *Kölner Selig- und Heiligsprechungsprozeß der Dienerin Gottes Sr. Teresia Benedicta a Cruce – Edith Stein*, wyd. T. R. Posselt, R. M. Drügemöller, Köln 1962, s. 92. Zob. również: M. Jędraszewski, *Edyta Stein. Filozof i łaska wiary*, Poznań 2003, s. 138-154.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio ogłaszający św. Brygidę Szwedzką*, nr 3, 9.

Dziedzictwo Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża podejmowane jest w Europie<sup>32</sup> i na innych kontynentach<sup>33</sup> oraz dosyć intensywnie w Polsce<sup>34</sup>. Musi napawać radością, że nie gdzie indziej, ale właśnie we Wrocławiu osoba i dzieło Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża budzą żywe zainteresowanie, skłaniają do naukowych przemyśleń i działań w jej duchu.

Trzeba zwrócić uwagę na prace pisane o osobie i twórczości filozoficzno-teologicznej Edyty Stein na Papieskim Wydziale Teologicznym. Ostatnia z nich, stanowiąca fragment większej całości, autorstwa M. Raganiewicz, jest pod znamienym tytułem: *Tożsamość żydowska św. Edyty Stein*<sup>35</sup>. Autorka

---

<sup>32</sup> W licznych państwach powstały narodowe Towarzystwa im. Edyty Stein, z których najbardziej aktywne jest niemieckie Towarzystwo. Wydaje ono razem z Karmelem Terezjańskim w Niemczech oraz Międzynarodowym Instytutem Edyty Stein w Würzburgu rocznik „Edith Stein Jahrbuch”. Zawiera on takie działy, jak: dokumentacja, biografia, filozofia religii, duchowość, aktualności. Dodatkowo zawsze jest umieszczana bibliografia za rok ubiegły oraz informacje dotyczące różnego rodzaju wydarzeń związanych z życiem i myślą Edyty Stein.

<sup>33</sup> Zwłaszcza w USA i Meksyku.

<sup>34</sup> Zwróć uwagę tylko na Poznań i Lubliniec.

W roku 2003 powstało w Poznaniu, przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Centrum Badań im. Edyty Stein, które wśród różnych swoich celów stawia sobie między innymi poznanie myśli filozoficzno-teologicznej Edyty Stein oraz szerzenie ekumenicznego wymiaru kultury. Centrum wydaje „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein”. Redakcję nad nimi sprawują A. Grzegorzczak, M. Grzywacz i R. Koschany. Ostatni numer 4(2008) w sposób szczególny poświęcony jest problematyce judaizmu i dialogu żydowsko-chrześcijańskiego. W *Od Redakcji* (s. 5) czytamy: „Konstelacja tekstów, jakie prezentujemy w tym tomie, wynika, w znacznej mierze, z próby ogarnięcia różnych wątków, które dadzą się wywieść ze współczesnej refleksji nad biografią i dziełem Edyty Stein w kontekście jej i naszych spotkań ze światem kultury wyrosłej na gruncie judaizmu i wielorakich nurtów i tradycji”.

Na prośbę bpa Jana Wierzbickiego, biskupa Gliwickiego, oraz Rady Miejskiej miasta Lublińca Kongregacja Kultu Bożego mocą uprawnień udzielonych jej przez Ojca Świętego Benedykta XVI, przychylając się do próśb, uznała 28 kwietnia 2007 r. św. Teresę Benedyktę od Krzyża, dziewicę i męczennicę, za Patronkę u Boga dla miasta Lubliniec z wszystkimi prawami i liturgicznymi przywilejami. Główne uroczystości odbyły się 11 października 2008 roku w Lublińcu, do której cała społeczność przygotowywała się przez prelekcje i konferencje organizowane w Miejskim Domu Kultury, konkursy wiedzy o Edycie Stein przeprowadzane w szkołach oraz rozważania i kazania głoszone w parafiach Lublińca. Powyższe zostało udokumentowane dwutomową publikacją: *Szukając Mistrza*, t. 1: *Lublinieckie ślady św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein*, red. A. Pyttlik, Lubliniec 2008, ss. 159; t. 2: *Życie – duchowość – przesłanie Edyty Stein. Wykłady w Roku Świętej w Lublińcu*, red. A. Pyttlik, Lubliniec 2008, s. 150.

<sup>35</sup> „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008) nr 2, s. 225-259.

zwraca uwagę na to, z czego wielu nie zdaje sobie sprawy – na niezależność od siebie kryteriów tożsamości żydowskiej, które stanowią: 1) pochodzenie biologiczne z matki Żydówki, 2) wyznanie, 3) przynależność do wspólnoty i (w ostatnim czasie) 4) przynależność państwowa. Zatem Żydem jest dziecko zrodzone z Żydówki, niezależnie od tego, czy wierzy, czy nie, czy przynależy do wspólnoty kulturowej i państwowej, czy nie. W tym sensie Edyta Stein bez żadnych wątpliwości jest Żydówką. Jej przodkowie byli wierzącymi Żydami, matka odznaczała się niezwykłą pobożnością, która nie została podjęta przez dzieci: „Być Żydem, to niekoniecznie znaczy być Żydem wierzącym”<sup>36</sup>. Pojęcie „żyd” jest szersze, nie jest ograniczone do wymiaru religijnego.

Na szczególną uwagę we Wrocławiu zasługuje Towarzystwo im. Edyty Stein, mające swoją siedzibę w domu rodziny Steinów, przy ul. Nowowiejskiej 38. Widoczną zasługą Towarzystwa, powstałego w roku 1989 jako jedna z pierwszych organizacji pozarządowych, jest przeprowadzenie remontu domu oraz założenie w nim Centrum Dialogu Kulturowego, upamiętniającego osobę i dzieło Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża. Centrum jest miejscem spotkań i dialogu religijnego: chrześcijańsko-żydowskiego oraz miejscem porozumiewania się narodów polskiego i niemieckiego. Działalność skierowana jest do uczniów, studentów i nauczycieli, zmierza do zdobywania i poszerzania wiedzy o sobie, a tym samym do budzenia zaufania, szacunku i tolerancji<sup>37</sup>. Nie bez znaczenia jest działalność wydawnicza. Z inicjatywy Towarzystwa powstało wiele publikacji<sup>38</sup>.

Jak odremontowany dom rodziny Steinów „rzuca się” w oczy, tak została zauważona działalność Towarzystwa w postaci przyznania w roku 2006 Nagrody Specjalnej Dolnej Saksonii. Formuła Nagrody nie przewiduje honorowania organizacji, dla Towarzystwa – ze względu na znaczenie i wyniki działalności – zrobiono wyjątek. Zwrócono tym samym uwagę na ludzi przejętych od lat duchem i dziedzictwem Edyty Stein, budujących mosty dialogu i pojednania. Edyta – s. Teresa jest wzorem ich działań, ponieważ oni potrafią się w nią dobrze wczuć! „Dom Edyty Stein staje się coraz ważniejszym i coraz cenniejszym adresem na mapie Wspólnej Europy”<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>37</sup> Zob. wydane w języku polskim i niemieckim: *Towarzystwo im. Edyty Stein – DOM EDYTY STEIN – Centrum Dialogu Kulturowego*, Wrocław 2008; [www.edytastein.org.pl](http://www.edytastein.org.pl).

<sup>38</sup> Dla przykładu polsko-niemiecki przewodnik *Wrocław Edyty Stein. Przewodnik ilustrowany*, Wrocław 1997. Drugie wydanie w roku 2006.

<sup>39</sup> *Laudacja*, w: *Kulturpreis Schlesien des Landes Niedersachsen 2006*. Verleihung durch den Niedersächsischen Minister für Inneres und Sport am 16. September 2006



## Zakończenie

Kończąc przedstawione wyżej opisy i analizy, należy stwierdzić, że życie Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża jest „życiem w dialogu i pojednaniu ze samym sobą”. Co to znaczy?

Istnieje dialog religijny: między religiami i wewnątrz poszczególnych religii. Jego prowadzenie wiąże się z określonymi warunkami i postawami przyjętymi przez strony. Istnieje dialog między wiedzą i wiarą, między różnymi kierunkami filozoficznymi. Taki dialog jest „sporem” na argumenty, dotyczącym możliwości poznawczych i egzystencjalnych człowieka. W prowadzeniu takiego i podobnych dialogów biorą udział co najmniej dwie strony.

W przypadku Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża przestrzenią dialogu jest jej własne życie. Życie jest dla niej „dochodzeniem” do samej siebie, zgłębianiem prawdy własnego istnienia. Ta prawda nie ma wymiaru teoretycznego, nie jest to wiedza o czymś, o kimś, lecz doświadczeniem istnienia Jedynego, któremu należy podporządkować i przyporządkować własne życie. W każdym z trzech etapów intelektualnego rozwoju: okresie filozofii fenomenologicznej, filozofii klasycznej i filozofii krzyża jej myślenie ma charakter osobisty i osobowy – jej zainteresowania antropologią rodzą się z potrzeby odpowiedzi na pytania o własną tożsamość. Podobnie ma się rzecz ze sprawami religii. Religia jest dla niej „związaniem” wierzącego z Jedynym na śmierć i życie, dlatego jej biologiczna przynależność do Narodu Izraela wcale nie przeszkadza, wprost przeciwnie, pomaga jej opowiedzieć się za Jezusem z Nazaretu. Ona idzie, ze względu na pochodzenie i na wiarę – jeśli tak można powiedzieć – „podwójną” drogą zbawienia.

Źródłowe doświadczenie osoby Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża we wczuciu – ulubionym jej słowie, pozwalającym na doświadczenie istnienia drugiego, a w pogłębionej formie, w przeżyciu mistycznym na doświadczenie istnienia Boga – chroni wszystkich patrzących na nią przed jednostronnym, przywłaszczającym spojrzeniem i osądem. Aby uniknąć tej jednostronności nawet zewnętrznie, graficznie, zapis jej imienia: Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża, ma tutaj formę nie tyle dłuższą, co bogatszą, „rzeczową”, bardziej odpowiadającą jej życiu i myśli.

Na ile Edyta Stein jest więc wzorem i podstawą dialogu dla żydów i chrześcijan? Na tyle, na ile jedni i drudzy będą próbowali stawać się lepszymi żyda-

mi i lepszymi chrześcijanami. Alienacja, wyobcowanie jest odwróceniem się od samego siebie, od drugiego, od Boga. Droga samotności jest zgubną drogą. „Odnalezienie” siebie jest otwarciem na Boga, drugiego i samego siebie, ono wiedzie ku pełni życia. Tego nas, wszystkich ludzi, uczy swoim życiem i swoją śmiercią Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża.

## EDITH STEIN – SAINT TERESA BENEDICTA OF THE CROSS: DIALOG AND RECONCILIATION

### Summary

Life and work of Edith Stein – Saint Teresa Benedicta of the Cross is a result of her internal and external dialogue. The external dialogue should be understood as an attempt to show the fundamentals of the interaction between the ancient/medieval philosophy (Aristotle, Saint Thomas) and the modern philosophy (phenomenology of E. Husserl). The internal dialogue is a process of „coming to her own”, which takes place in the field of religion (faith). When the Pope John Paul II declared her a martyr, and then a co-patron of Europe, it almost ended in breaking the dialogue between the Jews and the Christians – Catholics.

In this article the understanding and the boundaries of dialogue have been explained (I), and then the Jewish (II) and the Catholic points of view have been shown (III). On such background the way to the identity of Edith Stein – Saint Teresa Benedicta of the Cross has been demonstrated (IV). Finally her heritage and her message to the Europe of today have been explained (V).

Religion is a „relation” of me and you (God) „for a lifetime and after death”. That is why the biological background of Edith Stein – Saint Teresa Benedicta of the Cross does not pose any obstacle; the reverse is true – it helps her follow Jesus of Nazareth. One could say that because of her background and her faith she follows a double path of redemption.

To what extent is or could Edith Stein – Saint Teresa Benedicta of the Cross be a role model for the Jews and the Christians, for the dialogue between Judaism and Christianity? The Jews, the Christians as well as the dialogue between them should be a confirmation of their own identity and testimony of their mutual respect, so that the Jews could become better Jews and the Christians – better Christians and so that they would fully respect the free decisions of man.